

12.07.2020, 07:32 Warszawa (PAP)

Prezes T UW PZUW: mimo pandemii zakładamy wykonanie planu sprzedaży w tym roku

Nie zauważyliśmy dużego tąpnięcia z powodu koronawirusa, owszem pandemia wyhamowała naszą akwizycję, ale tegoroczny plan sprzedaży wykonamy - mówi PAP prezes Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Polski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Rafał Kiliński.

Członkami T UW PZUW są m.in. spółki z sektora power&energy, szpitale, w tym przekształcone na jednoimienne, samorządy instytucje kościelne.

"Pomimo pandemii koronawirusa i jej wpływu na gospodarkę, z uwagi na specyfikę naszego portfela, który koncentruje się na ubezpieczeniach dla klientów korporacyjnych, zakładamy, że wykonamy założony plan sprzedaży. Nie sądzę, żebyśmy ucierpieli w tym roku z powodu Covid-19" - powiedział Kiliński.

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Polski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych należy do Grupy Kapitałowej PZU. Specjalizuje się w ubezpieczeniach majątkowych, odpowiedzialności cywilnej m.in. z tytułu prowadzonej działalności czy OC podmiotów leczniczych, a także ubezpieczeniach directors & officers członków władz spółek kapitałowych czy podmiotów leczniczych; ubezpieczeniach cybernetycznych; od utraty zysku, komunikacyjnych i zdrowotnych.

"Po zaledwie czterech pełnych latach działalności operacyjnej staliśmy się liderem rynku ubezpieczeń wzajemnych w Polsce, osiągając ponad 31-proc. udział w tym rynku. Ubiegły rok zakończyliśmy najwyższym w historii przypisem składki w wysokości blisko 690 mln zł oraz ponad dwukrotnie wyższym zyskiem netto. Chcemy kontynuować naszą strategię i zachęcać do ubezpieczeń w modelu wzajemności. Naszą ambicją jest, aby do roku 2022 osiągnąć 1 mld zł przypisu składki" - powiedział Kiliński.

Pytany o wpływ koronawirusa na wyniki T UW PZUW w tym roku, Kiliński mówi, że patrząc na wyniki w latach ubiegłych, to rok do roku spółka osiągała ok. 120-130 proc. założonego planu. "Teraz założyliśmy sobie pandemicznie, że zrobimy plan. Liczb nie mogę zdradzić, ale zakładamy, że wykonamy plan" - wskazał.

Prezes T UW PZUW tłumaczy, że członkami towarzystwa są największe firmy korporacyjne, ok. 150 szpitali, blisko 100 instytucji kościelnych oraz samorządy.

"Duże firmy, korporacje potrzebują ubezpieczeń do bezpiecznego funkcjonowania. Ze względu na to, że mają różnego rodzaju zobowiązania, muszą mieć zachowaną ciągłość

ochrony ubezpieczeniowej. Dlatego nie zauważyliśmy dużego tąpnięcia z powodu koronawirusa. Przez pandemię musieliśmy jednak nieco wyhamować akwizycję. Mimo, że jesteśmy w XXI wieku, to jednak praca z klientem wymaga kontaktu, spotkań, warsztatów. Powoli to przechodzi do sieci, ale w wielu przypadkach pozyskiwanie nowych kontraktów wymaga nadal osobistego kontaktu. Dlatego czekamy na komunikat służb sanitarnych w sprawie poluzowania restrykcji, żebyśmy mogli działać, tak jak przed epidemią. Na razie obsługujemy klientów zdalnie" - powiedział.

Prezes przekazał, że w przypadku szpitali, sześć z nich to szpitale jednoimienne. "Do tych szpitali i 11 szpitali ogólnych przekazaliśmy łącznie ponad 40 proc. środków z naszego funduszu prewencyjnego" - powiedział.

Jak przekazał Kiliński, TUW PZUW proponuje autorski model obsługi szkód medycznych. "Proaktywna likwidacja szkód to ścisła współpraca naszych lekarzy i prawników z poszkodowanym i placówką medyczną" - mówi.

Kiliński zauważa, że ubezpieczenia na zasadzie formuły wzajemności cieszą się coraz większą popularnością.

"Formuła wzajemności wywołuje obawy przed możliwymi dopłatami. W tym kontekście, bardzo pozytywnie zaskoczyło nas merytoryczne podejście środowiska zakonnego, które przyjęło tę formułę z entuzjazmem. Jeśli chodzi o szpitale, to ok. 10-15 ubezpieczamy na bazie pełnej wzajemności, czyli uczestniczą w zwrotach, jak i w dopłatach" - powiedział.

Jak tłumaczy Kiliński każdy, kto przystępuje do towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, staje się jego członkiem, a następnie częściowym współwłaścicielem towarzystwa. "Czyli zaczyna ubezpieczać się u siebie. Dzięki temu chętniej współpracuje z zakładem ubezpieczeń, ponieważ zależy mu, żeby ten zakład dobrze funkcjonował" - wyjaśnił.

Prezes Kiliński zaznacza jednocześnie, że każdy, kto się ubezpiecza na bazie wzajemności, z jednej strony płaci składkę, ale z drugiej strony, jak ryzyko się nie zmaterializuje i będzie bardzo dobry przebieg ubezpieczenia, to może otrzymać zwrot. "A jak będzie bardzo zły przebieg, to wniesie umówioną dopłatę. Maksymalna dopłata w naszym przypadku nie może przekroczyć 50 proc. składki z ubiegłego roku" - dodał. (PAP)

autor: Aneta Oksiuta

aop/ dym/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.